

## **WYJAZD**

### **propozycje planu pracy oraz zajęć**

#### **Temat przewodni: Rozstania**

Ilość spotkań: 4 po 45 min

(o długości i ilości spotkań więcej przeczytasz w *Pomocniczku*)

Jeśli pracujesz z pacynką, podział Waszych ról zależy od Ciebie. Kursywą zaznaczone są propozycje wypowiedzi nauczyciela lub/i pacynki. Kto je wypowiada, decydujesz sam/a. Podobnie – kto czyta lub opowiada tekst. W podjęciu decyzji związanych z prowadzeniem zajęć może pomóc Ci lektura *Pomocniczka* zamieszczonego na stronie. Sugerujemy zapoznać się z jego zawartością, zanim zaczniesz pracować. Niektóre sformułowania zawarte w scenariuszach mogą być niejasne bez tej lektury.

Pamiętaj, że ostateczny dobór materiałów do zajęć zależy od Twoich decyzji co do ich przebiegu.

### **RAMOWY PLAN PRACY**

#### **Spotkanie I**

Trudność rozstania

#### **Spotkanie II**

Czym jest tęsknota

#### **Spotkanie III**

Wyjazd

#### **Spotkanie IV**

Fajnie być samemu

# SZCZEGÓŁOWY PLAN PRACY

## Spotkanie I Trudność rozstania

### TEKST

- Krzysztof Ibisz „Bajkoterapia czyli dla małych i dużych o tym, jak bajki mogą pomagać” – rozdział „Bajka o Małym Królewiczu i jego dzielnym Tatusiu Królu”

### MATERIAŁY:

- bużki z uczuciami Tomka dostępne w Pomocniczku (jeden arkusz ze wszystkimi bużkami) – dla każdego dziecka
- kredki

### Propozycja planu zajęć:

1. Ćwiczenie wstępne, rytuał rozpoczęcia lub pytanie o samopoczucie.
2. Rozmawiamy nieco o rozstaniach. Staramy się, by nasze pytania naprowadzały dzieci na ten zakres tematyki, którym chcemy się zająć. Możemy zapytać: *Czy zdarzyło Wam się już gdzieś kiedyś być poza domem, bez rodziców, Waszych opiekunów? Jak długo? Czemu tak się działo? Zbierz odpowiedzi. Pamiętaj o sugerowanych przez nas zasadach zbierania odpowiedzi zamieszczonych w Pomocniczku.*
3. Kolejne pytanie: *Jak się wtedy czuliście? Która z tych buziek Tomka wyraża to uczucie? Rozdaj bużki Tomka. Proszę pokolorujcie te bużki, które wyrażają Wasze uczucia w momencie rozstań.*
4. Podsumuj to, co widzisz, np.: *Widzę, że różne uczucia towarzyszą Wam, kiedy zostajecie bez rodziców lub Mam wrażenie, że wszystkim towarzyszy smutek w tej sytuacji.*
5. Prezentacja i lektura tekstu. Jeśli wybierasz opcje z książką – niech przyniesie ją pacynka i powie o niej kilka słów. Możesz wykorzystać „technikę przerywników” opisaną w Pomocniczku.
6. Wróć do pokolorowanych buziek. *Spójrzcie na wasze bużki. Czy bohater historii przeżywał podobne uczucia czy inne? Porozmawiajcie o różnicach.*
7. Zajęcia kończy pacynka – nasza propozycja: *Rozstawanie się jest trudne. Towarzyszy nam wtedy wiele u czuć.*

## Spotkanie II Czym jest tęsknota

### MATERIAŁY:

- włóczka
- nożyczki
- klej
- wstążki lub/i papier kolorowy
- talerzyki papierowe
- klej
- farby lub/i kredki
- plastelina
- materiały śmieciowe
- krepina
- sznurki

W zależności od Twojej decyzji co do wykorzystanych technik mogą też być potrzebne (przeczytaj scenariusz):

- glina
- masa solna
- plastelina

### Propozycja planu zajęć:

1. Ćwiczenie wstępne, rytuał rozpoczęcia lub pytanie o samopoczucie.
2. *Ostatnio rozmawialiśmy o uczuciach związanych z rozstaniem. Chciał(a)byś i dziś o tym rozmawiać. Czy znacie takie powiedzenie „usychać z tęsknoty”. Co to znaczy? Dlaczego tak mówimy. Zbierz odpowiedzi. Spróbujmy odegrać to, jak ludzie usychają z tęsknoty. Dobierzcie się w pary. Stajemy blisko siebie. Nacieszcie się chwilę swoją obecnością. Teraz pożegnajcie się i powoli oddalajcie się od siebie. Możecie do siebie jeszcze chwilę pomachać. A teraz odwróćmy się do siebie plecami – tak, byśmy nie widzieli naszego partnera/ki, oddalajmy się nadal i usychajmy z tęsknoty. Pomóż dzieciom pokazując, jak można to przedstawić swoim ciałem. Niech to chwilę potrwa. Teraz nie zmieniając naszej uschniętej pozycji odwracamy się. Machamy do siebie i zaczynamy powoli zbliżać się do siebie. Gdy już jesteśmy blisko siebie możemy się wylewnie przywitać. Być może w niektórych grupach warto pokazać najpierw wszystkim, jak to ćwiczenie ma wyglądać.*
3. Po ćwiczeniu możesz spróbować porozmawiać o tym, jak dzieci czuły się uschnięte i pod koniec ćwiczenia.

4. Zmieńcie pary. Rozdaj każdej parze zwiniętą nitkę – najlepiej użyć do tego włóczki. Niech pary rozwijają nitkę i oddalają się od siebie. Niech ponownie się przybliżą. Teraz poproś dzieci, by się pożegnały i przecięły nitkę na pół. Każdy zwija swój kawałek i znowu się oddala tak, aby nie widział partnera/ki. Kiedy dzieci do siebie wrócą mogą związać nitki ze sobą.
5. *Czy myśleliście o tym, jak może wyglądać tęsknota? Pamiętacie robiliśmy kiedyś naszą złość. A jak wygląda tęsknota? Mam dla Was różne materiały. Spróbujcie ją zrobić. Szczegóły wykonania pozostawiamy Twojej decyzji. Może to być rzeźba – z gliny, plasteliny czy masy solnej – a może być coś wykonane z różnych materiałów. Jeśli masz ograniczenia materiałowe może to również być zwykły rysunek.*
6. Po zakończonej pracy pytamy: *Czy ktoś chce opowiedzieć o swojej pracy? A może ktoś chciałby kogoś o coś zapytać.* Pamiętaj, że pytane dziecko może nie godzić się na udzielanie odpowiedzi.
7. *Zakończenie: Wasze prace są b. różnorodne. Każdy ma swoją tęsknotę. Sądzę, że byłoby fajnie pokazać je rodzicom. Zróbmy z nich wystawę.*

## Spotkanie III Wyjazd

### TEKST

- Monika Staniszevska „Wyjazd”

### MATERIAŁY

- ćwiczenie graficzne z naszego panelu pt.: Powiedz inaczej – po jednym egzemplarzu dla każdego dziecka.
- masa solna
- coś do ozdabiania masy – koraliki, cekiny lub/i kukurydza, migdały, mak

UWAGA: zamiast masy solnej można też użyć gliny, modeliny czy plasteliny.

### Oto propozycja planu zajęć:

1. Pacynka czyta lub opowiada tekst „Wyjazd”. Tekst możesz czytać wraz z przerywnikami (pytaniami zadawanymi w trakcie tekstu). Propozycje naszych pytań znajdziesz w dziale *Opowieść z pytaniami*.
2. Wykonaj ćwiczenie graficzne dostępne w panelu – wskazówki znajdziesz w opisie ćwiczenia.
3. Jako podsumowanie ćwiczenia powiedz: *Macie różne sposoby na radzenie sobie w sytuacji rozstań. Mam propozycję, aby zrobić tu specjalny amulet*. Charakterystycznym elementem amuletu ma być to, że ma on co najmniej dwie części. Tak, by kiedy jesteśmy razem – w domu – te dwie połówki leżały obok siebie, a kiedy się rozstajemy, każdy zabierał własną. Przedmiot ten może mieć też trzy lub cztery części (np. dla każdego z rodziców i rodzeństwa).
4. Na zakończenie powiedz kilka słów o pracach dzieci i przypomnij do czego służą.
5. Pamiętaj o naszej ilustracji do tekstu. Możesz ją wykorzystać w dowolnej części zajęć.

## **Spotkanie IV** **Fajnie być samemu**

### **TEKST**

„Nauka Latania” - jej tekst dostępny poniżej.

### **MATERIAŁY**

- duży kawałek papieru, tektury lub brystolu w formacie min. A2
- kredki lub farby
- kartki A4
- kostka do gry (może być duża – jeśli taką masz)

### **Oto propozycja planu zajęć:**

1. Pacynka czyta lub opowiada tekst „Nauka latania”.
2. Na ten moment zajęć mamy propozycje ułożenia gry planszowej. Od Ciebie zależy, czy wykonasz ją sam/a, czy z dziećmi. Od Twojej decyzji zależy z kolei technika jej wykonania. Może to być coś zbliżonego do tradycyjnej gry lub wykonanie planszy powiększonej do dużych rozmiarów, np. w formacie min. A2. Można też poszczególne pola zrobić z kartek A4 – daje to dużo radości dzieciom, ponieważ każde z nich staje się wtedy współprojektantem takiej gry. Wybór należy do Ciebie. W grze powinny się znaleźć normalne kwadraty oraz te z miejscami, w których czasem dzieci zostają bez rodziców (szkoła, mieszkanie sąsiadki, dom babci, cici itp., obóz, biwak, kolonie, zielona szkoła). Rzucamy kostką i poruszamy się po trasie. Jeśli dziecko stanie na kwadracie z takim specjalnym miejscem, najpierw próbuje samodzielnie powiedzieć, czego nowego może się w tym miejscu nauczyć. Jeśli ma z tym problem, dopytujemy innych. Za każdą odpowiedź można zbierać żetony. Kto zbierze ich najwięcej – wygrywa. Nie musisz jednak wprowadzać takiej zasady. Możesz przygotować medale za udział w grze dla każdego dziecka.

Podsumuj: *To niesamowite, ile jest możliwości spędzenia czasu i nauczenia się różnych rzeczy, kiedy jesteśmy bez rodziców. Sądzę, że rodzice byliby z Was dumni, gdyby byli tu z nami.*

**Oto inne teksty o charakterze terapeutycznym poświęcone tematyce rozstań. Na rynku brakuje jednak pozycji dla starszych dzieci, nie ma ich dużo. Sporo jest jednak pozycji dotyczących pierwszych dni w przedszkolu lub szkole.**

- Anna Mikita „Opowieści terapeutyczne” – rozdziały: „Fafinka w przedszkolu”, „Fa-finka tęskni”
- Costetti V., Rinaldi M. „Kubuś idzie do przedszkola”
- Maria Molicka „Bajki terapeutyczne” – rozdziały: „Misiulek w przedszkolu”, „Zuzi-Buzi”
- Doris Brett „Bajki, które leczą cz 1” – rozdział „Pierwsze dni w przedszkolu”
- Paulette Bourgeois „Franklin idzie do szkoły”, „Franklin jedzie na obóz”

- Astrid Lindgren „Ja też chce chodzić do szkoły”
- Jan Frey, Betina Gotzen-Beek „Jestem już duży. Emil i Emilka idą do szkoły”
- Dorota Swark „Szkoła jest naprawdę super”
- Linde von Keyserlingk „Opowieści przeciwko lękom”

## **Bajka „Nauka latania”**

Wcale nie tak daleko i nie tak dawno temu, w Zielonym Lesie mieszkał sobie Kangurek Maciuś. Mały Kangurek był bardzo przywiązany do swojej Mamy; wszędzie z nią chodził, siedząc w jej torbie, gdzie czuł się bezpiecznie i ciepło. Mama bardzo kochała swojego synka i lubiła go mieć blisko przy sobie, pod okiem. Dlatego wszystko robili razem. Mama często mówiła, że Maciuś jest jej malutkim skarbem, i że zawsze chętnie mu we wszystkim pomoże.

Pewnego dnia Maciuś i jego Mama wyruszyli w odwiedziny do Cioci Petunii, która mieszkała na drugim końcu lasu. Maciuś jak zwykle podróżował u Mamy w torbie pytając ją co chwila o różne napotkane na drodze zwierzątka i rośliny. Mama cierpliwie opowiadała mu o paprociach, pszczołkach i żuczkach. W pewnym momencie na ścieżce dostrzegli znajomą postać.

Była to sąsiadka, żółwica Leonia, która zaczęła dłuuuuuugo opowiadać Mamie Maciusia historię o swoim mężu. Kangurek przez chwilę słuchał, ale zaraz się znużył. Zaczął się rozglądać i zauważył pięknego, kolorowego motylka. Jego skrzydełka mieniły się wszystkimi kolorami tęczy. Zaciekawiony Maciuś wyskoczył z torby i wesoło pokicał za nim. Zagadana z sąsiadką Mama nie zauważyła zniknięcia synka.

Zafascynowany motylkiem Maciuś kicał coraz dalej w las. Nagle motylek poleciał do góry i zniknął mu z oczu. Zdziwiony Kangurek zauważył, że jest sam. Wołał:

– Mamusiu, Mamusiu, gdzie jesteś? – ale żaden głos nie odpowiadał. Bardzo przestraszony i smutny Maciuś zaczął płakać, włosy zjeżyły mu się na całym ciele ze strachu, a serce mocno zabiło. Myślał, zanosząc się płaczem:

– Chcę do Mamy, chcę do ciepłej torby, tak bardzo się boję!.

Nagle usłyszał jakiś dźwięk i szelest paproci za sobą. Zdziwiony odwrócił się i zobaczył małego ptaszka w czapce pilotce, który posapując powoli wstawał z ziemi, otrzepując piórka.

– Nic ci się...nie stało? - ocierając łzy, spytał Maciuś.

Ptaszek dopiero teraz zauważył małego i skulonego ze strachu Kangurka i odpowiedział:

—To nic, trochę się potłukłem, mam kilka nowych siniaków, ale wiesz – dodał z dumą –

uczę się latać, niedługo będę latała tam wysoko w górze, jak moja mama!

Kiedy ptaszek powiedział o mamie, Kangurek przypomniał sobie o swoim zmartwieniu:

– Ty też zgubiłeś swoją mamę? Bo ja właśnie szukam swojej....

Łzy znowu zaszkliły się w oczach Maciusia. Ptaszek uśmiechnął się:

– Nie, nie zgubiłem mamy, siedzi tam wysoko na gałęzi i obserwuje moje postępy w nauce latania – po chwili dodał – wiesz, ja już umiem się odbijać od ziemi i machać skrzydełkami. Teraz ćwiczę prawdziwe latanie!

Kangurek zdziwiony spytał:

– A nie boisz się tak sam latać bez mamy?

Pomyślał, że ten mały ptaszek musi być bardzo odważnym małym ptaszkiem. Ptaszek przeczesując piórka odparł:

– Na początku trochę się bałem, ale teraz sprawia mi przyjemność swobodne poruszanie się w powietrzu, poznawanie świata. Bo wcześniej ja i moje rodzeństwo siedzieliśmy cały czas w gnieździe, a mama przynosiła nam jedzenie prosto do dziubków. Dzięki lataniu zobaczyłem jak duży i ciekawy jest nasz las.

Kangurek zamyślił się nad słowami ptaszka i nagle przyszedł mu do głowy doskonały pomysł:

– Czy mógłbyś polecieć najwyżej jak potrafisz i zobaczyć, w którą stronę jest chatka mojej Cioci Petunii? Taka drewniana z niebieskim dachem?

Ptaszek aż podskoczył z radości:

– Oczywiście, chętnie ci pomogę! Zaczekaj tutaj, zaraz wracam.

Mały ptaszek wesoło odbił się od ziemi i z całej siły, machając skrzydełkami wzbił się coraz wyżej w górę. Kangurek z podziwu aż westchnął. Nigdy nie myślał, że taki mały ptaszek może polecieć tak wysoko! Po chwili ptaszek wrócił; tym razem lądowanie obyło się bez upadku. Ptaszek, wyraźnie z siebie zadowolony powiedział:

– Chatka twojej Cioci jest niedaleko. Musisz pójść prosto tą dróżką, minąć kilka brzózek i zaraz wyjdiesz na polanę, gdzie stoi chatka..

Uradowany Kangurek z wdzięcznością uściskał ptaszka:

– Dziękuję i do zobaczenia! Jak już będziesz umiał dobrze latać, to przyleć mnie odwiedzić”.



Trochę wystraszony, że pomyli drogę, Kangurek ruszył przed siebie, kierując się wskazówkami ptaszka. Minął kilka brzózek i niebawem dotarł na polanę. Na środku zauważył domek z niebieskim dachem, którego drzwi uchyliły się i wybiegła Mama. Miała szeroko otwarte oczy, wyglądała na bardzo przestraszoną. Mama zdyszczanym głosem zawołała:

– Bardzo się o ciebie bałam, Maciusiu! Jesteś jeszcze taki mały! I nigdy jeszcze nie zostałeś sam! Nic ci nie jest?

Dobiegła do synka i obsypała go całusami. Maciuś śmiejąc się, gdyż łaskotały go mamine buziaki, powiedział:

– Mamo, wiesz, na początku bardzo się bałem, ale poznałem pewnego ptaszka, który wskazał mi drogę. Wiesz Mamo, on jest taki mały, a już sam lata!

Mama, uważnie przyjrzała się synkowi:

– Widzę, że ty też nie jesteś już taki malutki i świetnie sobie poradziłeś. Jestem z ciebie bardzo dumna!

Ułóż własny scenariusz zajęć – chętnie zamieścimy go w naszych materiałach.